

Szanowny Księżu Biskupie / Arcybiskupie / Kardynale,

wraz z innymi osobami w różny sposób pracującymi na rzecz osób skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym z wielką uwagą obserwujemy prace nad projektem powołania *Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce*. Wydaje się on bowiem mieć kluczowe znaczenie dla uszanowania bólu skrzywdzonych, prewencji oraz **odbudowywania słabnącej wiarygodności** Kościoła instytucjonalnego.

Dlatego chcielibyśmy zwrócić uwagę Księdza Biskupa / Arcybiskupa / Kardynała na **ryzyka wiążące się z niektórymi zmianami**, jakie zaproponowane zostały w nowym projekcie (zespołu bp. Sławomira Odera), w stosunku do wyjściowego (zespołu abp. Wojciecha Polaka). Uznając, że część zmian (np. w Statucie) stanowi cenne doprecyzowania i dopowiedzenia, niżej wyliczamy syntetycznie tylko te, które wydają się pociągać za sobą najpoważniejsze ryzyka poczynając od kwestii **najpoważniejszej: osłabienia niezależności i możliwości docierania do prawdy**.

1. Osłabienie niezależności

- **Było:** wyjściowy projekt zapewniał rozbudowane gwarancje niezależności (brak ingerencji przełożonych kościelnych; polecenia wydaje tylko przewodniczący; są określone szczegółowe zasady komunikacji).
- **Jest:** nowy dokument zawiera wprawdzie deklarację niezależności, ale nie ma w nim żadnych mechanizmów ją zapewniających; dodatkowo dokument przewiduje powołanie Zespołu Rewizyjnego z kompetencjami kontrolnymi wobec finansów (w tym nominacje przez FŚJ/KEP).
- **Ryzyko:** co najmniej wizerunkowe osłabienie niezależności; w negatywnym scenariuszu: możliwość ingerencji w działania Komisji, co występuje też w kolejnych podpunktach.

a) Możliwość ingerowania przełożonych w badanie

- **Nowe** (nie było w wyjściowym projekcie): natychmiastowe informowanie biskupa/przełożonego/przełożonej o wszystkich zgłaszanych i badanych (!) przypadkach, dające mu prawo każdorazowego wystąpienia przed Komisją z własnej inicjatywy.
- **Ryzyko** interferencji w badanie i analizy Komisji, w tym presji na osoby, które mogą złożyć ważne wyjaśnienia i efekt zniechęcający dla osób skrzywdzonych. Jako że niektóre analizy mogą dotyczyć zaniedbań przełożonych, przepis zabezpiecza szczególnie ich interesy na niekorzyść innych osób.

b) Zakaz wzywania i zobowiązywania do odpowiedzi

- **Było:** normatywny obowiązek współpracy i przekazywania informacji.
- **Jest:** „Komisja nie ma prawa wzywania... Nikt nie może zostać zobowiązany do stażnictwa ani do udzielenia pisemnej odpowiedzi”.
- **Skutek:** poważne osłabienie możliwości dochodzenia do prawdy, zwłaszcza w przypadku niepełnej lub niejasnej dokumentacji.

c) Dostęp do archiwów i obowiązek przekazywania dokumentów

- **Było:** prawo Komisji do informacji; obowiązek rzetelnego przekazywania danych; możliwość dopuszczenia do archiwów, „nie wyłączając archiwów tajnych”.
- **Jest:** dostęp uzależniony od jednostkowych porozumień z podmiotami kościelnymi, które nie określają jasno zobowiązań tych podmiotów; kwerendy wykonują jedynie archiwiści diecezjalni/zakonni; brakuje wprost gwarancji dostępu do archiwów tajnych.
- **Ryzyko:** brak dostępu do części materiałów, nierówny dostęp w różnych podmiotach, ryzyko niepełności danych, w skrajnych przypadkach ryzyko mataczenia.

d) Z powyższym wiąże się też sprawa tajemnicy urzędowej i dostępu do materiałów.

- **Było:** zobowiązanie do tajemnicy urzędowej po stronie członków, co umożliwia przełożonym udostępnienie dokumentów objętych taką tajemnicą.
- **Jest:** ogólne oświadczenia o poufności bez klauzuli ułatwiającej dostęp do materiałów tajnych.
- **Ryzyko:** możliwość odmowy dostępu do materiałów objętych jakąkolwiek tajemnicą.

e) Teren działania

- **Było:** z możliwością działania poza RP.
- **Jest:** ograniczenie do terenu RP.
- **Ryzyko:** utrudni badanie sytuacji związanych z działalnością np. polskich misji katolickich lub misji *ad gentes* prowadzonych przez polskich księży diecezjalnych czy zakonnych.

f) Relacje z organizacjami pozarządowymi

- **Było:** możliwość współpracy z organizacjami pozarządowymi bez ograniczeń.
- **Jest:** ograniczenie do podmiotów, „których zasady działania nie stoją w sprzeczności z ideami chrześcijańskimi”.
- **Ryzyko** pozamerytorycznego wykluczania partnerów (albo wręcz blokowania prac – kto bowiem ma określać, o które podmioty chodzi?).

2. Rozszerzenie katalogu „osób wysłuchiowanych”

- **Nowe:** obok osób skrzywdzonych dodano „osoby skrzywdzone bezpodstawnymi oskarżeniami”.
- **Ryzyko:** rozmycie priorytetu dobra pokrzywdzonych i celów badawczych.

3. Tryb powołania i podmiotowość zakonów

- **Było:** procedura z wymogiem zgody KWPZM i KWPZZZ, z powtórzeniem w razie braku zgody.
- **Jest:** akceptacje/konsultacje, bez wymagania zgody zakonów.
- **Ryzyko:** słabszy mandat do badań w jurysdykcjach zakonnych.

4. Czas trwania

- **Było:** mandat 3-letni z możliwością przedłużenia. Zapewnia rozliczalność i harmonogram prac, gwarantuje możliwość sporządzenia dobrego raportu nawet w przypadku jakiegoś uzasadnionego opóźnienia.
- **Jest:** „czas nieoznaczony”, przy jednoczesnym określonym terminie 3 lat na raport.
- **Ryzyko:** niejednoznaczność co do rozliczenia mandatu i zamknięcia etapu, Istnieje możliwość zamknięcia badań zbyt szybko i stąd zbyt pobieżnej analizy i zbyt powierzchownego raportu, gdyż nie ma możliwości przedłużenia prac.

5. Archiwizacja dokumentacji po zakończeniu

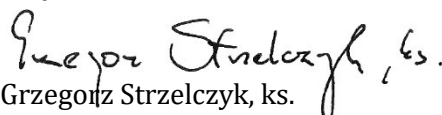
- **Było:** archiwum Komisji do KEP; stosuje się reżim archiwów tajnych z wyłączeniem kan. 489 §2 (zakaz niszczenia określonych akt).
- **Jest:** przekazanie dokumentów do KEP bez wzmocnionej klauzuli wyłączającej kan. 489 §2.
- **Skutek:** znaczące osłabienie ochrony zasobów.

W świetle powyższego wyliczenia widać, iż nowy projekt w niektórych aspektach **poważnie ogranicza niezależność Komisji** (kontrola badanych nad badaniem oraz ograniczenie dostępu do materiału dowodowego: dokumentów, źródeł osobowych), a przez to **systemowo pogarsza warunki dochodzenia do prawdy**, a tym samym **zmniejsza wiarygodność działań KEP**. W tym zakresie nowy projekt – wbrew publicznym zapewnieniom – **wprost nie realizuje jednego z głównych założeń przyjmowanych w pracach od samego początku**.

Pociąga to za sobą poważne ryzyko zniechęcenia do współpracy z Komisją osób skrzywdzonych oraz innych osób posiadających cenną wiedzę, co z kolei prowadzić może do zmniejszenia liczby zgłoszeń, uboższych kwerend, rozpraszania sił i środków na spory o dostęp do akt, łatwiejsze podważanie ustaleń, oskarżenia o „śledztwo we własnej sprawie” itd. Dodatkowo wprowadzenie kategorii „osób skrzywdzonych bezpodstawnymi oskarżeniami” w sekcji o wysłuchaniach rozmywa priorytet pomocy skrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym.

W warunkach polskich – po latach ujawnień i przy wysokiej wrażliwości społecznej – na wiarygodność liczyć mogą jedynie ciała rzeczywiście niezależne od władzy, z gwarantowanym dostępem do pełnej dokumentacji (także tajnej), zdolne do samodzielnego gromadzenia świadectw oraz zabezpieczone przed naciskami. Wersja zmodyfikowana dokumentów odchodzi w niektórych punktach od tych standardów, dlatego naraża na merytoryczne fiasko cały projekt powołania *Komisji*, a zatem pociąga za sobą ryzyko pogłębienia kryzysu zaufania wobec Kościoła instytucjonalnego i samej KEP, zaś osoby skrzywdzone naraża na kolejną porcję cierpień.

Z wyrazami szacunku



Grzegorz Strzelczyk, ks.

wraz z osobami współpracującymi (część nie jest osobami publicznymi, część pragnęła pozostać anonimowa z innych powodów)

P.S. List niniejszy prosimy traktować jako otwarty – uważamy, że waga sprawy domaga się transparentnej dyskusji nad kształtem projektu *Komisji*. To także kwestia kształtująca wiarygodność Kościoła instytucjonalnego w Polsce.